

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lipca 2024 r.,

w sprawie R.S. skazanego

z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 305/23

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt XVI K 123/19

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego R.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. XVI K 123/19 uznał R.S. za winnego tego, że: 16 grudnia 1981 roku, w K., jako funkcjonariusz państwa komunistycznego, będąc członkiem plutonu specjalnego, skierowanego w ramach [...] Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w K. do przełamania strajku w KWK "W.", wspólnie i w porozumieniu z innymi funkcjonariuszami plutonu specjalnego, używając broni palnej, wziął udział w pobiciu kilkusetosobowej grupy górników, w którym narażono ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia

albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., a w następstwie pobicia śmierć ponieśli: J.S., J.G., A.P., B.K., Z. Z., Z.W., K.G., J.C. i R.G., natomiast B.B., M.G., P.B., W.K., R.C., T.P., B.D., M.B., S.P., Z.S., Z.W., W.Ł., J.Ż., J.F., J. M., W.W., H.P., S.N., J.B., Z.S. i H.K. doznali ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci ran postrzałowych, przy czym czyn ten stanowi zbrodnię komunistyczną, to jest przestępstwa z art. 158 § 2 i 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności, którą na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 7 grudnia 1989 roku o amnestii złagodził o połowę do 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowisk związanych z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego na 10 lat.

Wyrok ten zaskarżyli: obrońca oskarżonego, prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego S.P.

Wyrokiem z 19 czerwca 2020 r., Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie o sygn. akt II AKa 147/20 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na skutek kasacji, wniesionej przez Dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Zastępcę Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy postanowieniem z 17 maja 2023 r., w sprawie o sygn. IV KK 269/21 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 23 listopada 2023 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie o sygn. akt II AKa 305/23 zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1) w ten sposób, że opis czynu uzupełnił o zwrot „co stanowiło poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy polityczno-społecznej, która sprzeciwiła się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego oraz pozbawieniu podstawowych praw i wolności obywatelskich”, kwalifikację prawną uzupełnił o art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i o art. 4 § 1 k.k., a z podstawy wymiaru kary wyeliminował art. 5 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 7 grudnia

1989 r. o amnestii oraz rozstrzygnięcie o złagodzeniu kary; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku wniósł obrońca skazanego i zarzucił rozstrzygnięciu:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 433 § 1 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy poza granicami zaskarżenia sprecyzowanymi przez oskarżyciela publicznego na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 listopada 2023 r.

b) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, która doprowadziła do ustalenia, że oskarżony musiał wiedzieć i wiedział, z jakich przyczyn górnicy z KWK „W.” strajkowali, podczas gdy brak było dowodów wskazujących na to, aby oskarżony znał szczegółowe postulaty ww. grupy;

c) art. 410 k.p.k. poprzez oparcie podstawy wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, zmierzających do ustalenia, że oskarżony „wiedział i musiał wiedzieć” o postulatach strajkujących górników w KWK „W.”

2. Rażąco obrazę prawa materialnego tj.:

a) art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że jednorazowe, krótkotrwałe zdarzenie, może być uznane za prześladowanie;

b) art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 159 Kodeksu karnego z 1969 r. w zw. z art. 105 § 1 pkt 3 Kodeksu Karnego z 1969 r. poprzez nierozważnie przez sąd II instancji czy ustawą względniejszą jest dla skazanego brzmienie Kodeksu Karnego z 1969 r., co w konsekwencji doprowadziłoby do uznania czynu z art. 159 k.k. za przedawniony;

c) art. 2 Konstytucji RP oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, że popełniony przez skazanego czyn, należy uznać za zbrodnię przeciwko ludzkości;

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 537 § 2 k.p.k., skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i 519 k.p.k. kasacja przysługuje od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego i może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony w ramach postępowania kasacyjnego do ponownej oceny dowodów i na tej podstawie kontrolowania prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Na tym etapie niedopuszczalne jest również podnoszenie w kasacji zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Z powyższego wynika, że zarzuty podnoszone w nadzwyczajnym środku zaskarżenia powinny – i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie – dotyczyć mogą jedynie orzeczenia sądu odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienia wyrokowi sądu pierwszej instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo wykazanie powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do przeniesienia tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17, LEX nr 2281289).

Zarzuty podniesione przez skarżącego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia okazały się chybione. I tak, nie jest prawdą, iż sąd odwoławczy rozpoznał sprawę poza granicami zaskarżenia (zarzut z pkt 1 lit. a kasacji). Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia sąd odwoławczy rozpoznał zarzut sformułowany przez prokuratora IPN w apelacji, pomijając modyfikację treści zarzutu jakiej dokonał prokurator na rozprawie apelacyjnej 23 listopada 2023 r. (str. 3 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego).

Również chybione były pozostałe dwa zarzuty rażącej obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. (zarzuty z pkt 1 lit. b i 1 lit. c kasacji). Sąd odwoławczy uzupełnił postępowanie dowodowe jedynie o dopuszczony na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 listopada 2023 r. dowód z uwierzytelnionej kopii karty ewidencyjnej funkcjonariusza MO R.R.. Oceniając jednak całokształt materiału dowodowego - w przeciwieństwie do sądu I instancji, sąd odwoławczy

przyjął, że skazany musiał wiedzieć i wiedział z jakich powodów górnicy z KWK „W.” strajkowali. W ocenie Sądu Najwyższego, ustalenie to zostało dokonane zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oraz wskazaniem wiedzy oraz regułami logicznego rozumowania.

Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska sądu *meriti*, iż jedynym powodem czynu skazanego było wykonanie postawionego mu zadania odblokowania KWK W. i przywrócenie normalnego ruchu kopalni (sekcja 3.2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który ocenił całość wydarzeń wielopłaszczyznowo, wieloaspektowo i z szerszej perspektywy historycznej, przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego, powody zachowania skazanego (podobnie jak innych członków plutonu specjalnego) jawiły się jako bardziej złożone.

Prawidłowo sąd *ad quem* za fakt notoryjny uznał, że mimo opóźnionego opublikowania dekretu o stanie wojennym, o jego wprowadzeniu mieszkańcy kraju wiedzieli od 13 grudnia 1981 r. z uwagi na powtarzane komunikaty w środkach masowego przekazu oraz wprowadzone drastyczne ograniczenia dotyczące różnych sfer wolności. Również powszechna była wiedza obywateli o tym, że ZOMO sukcesywnie pacyfikowało kolejne strajki, w tym w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie (w nocy z 14 grudnia na 15 grudnia), w Hucie im. Lenina w Krakowie (w nocy z 15 grudnia na 16 grudnia 1981 r.), czy w Stoczni Gdańskiej im. Lenina (16 grudnia 1981 r.).

Na podstawie tych ustaleń, biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, zasady logicznego rozumowania oraz elementarną znajomość historii najnowszej sąd odwoławczy uznał, iż skazany musiał wiedzieć i wiedział, że górnicy z KWK „W.” (podobnie jak inni strajkujący) w owym akurat czasie protestowali nie z przyczyn ekonomicznych czy socjalnych, ale politycznych, związanych z wprowadzeniem stanu wojennego i jego następstwami. Spór miał więc ewidentnie charakter polityczny, a oskarżony jako członek oddziałów ZOMO skierowanych do pacyfikacji strajku, wiedział o tym. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia, sąd odwoławczy odniósł się w sposób obszerny i szczegółowy również do okoliczności związanych z zachowaniem skazanego w czasie operacji

zwanej odblokowywaniem KWK „W.”, co zdaje się zupełnie pomijać skarżący uzasadniając zarzut z pkt. 1 lit. b i c kasacji.

Mając na uwadze, iż sąd odwoławczy ustalił, iż skazany miał świadomość, iż uczestniczy w represjach z przyczyn politycznych, prawidłowo - w następstwie tego -jego działanie zostało uznane jako poważne prześladowanie z powodu przynależności osób pokrzywdzonych do określonej grupy polityczno-społecznej, która sprzeciwiała się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego oraz pozbawieniu podstawowych praw i wolności, co w rozumieniu art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wypełniło znamiona zbrodni przeciwko ludzkości. Wbrew twierdzeniom autora kasacji sąd odwoławczy dokonał prawidłowej wykładni art. 3 ww. ustawy, szczegółowo analizując wyplenienie przez skazanego ustawowych znamion zbrodni przeciwko ludzkości, co czyni zarzut z pkt 2 lit. a kasacji całkowicie chybionym.

Brak jest również podstaw do uznania za zasadny zarzut naruszenia art. 2 i 32 Konstytucji (pkt 2 lit. c kasacji). Przede wszystkim sąd odwoławczy wskazał, z jakich powodów - mających charakter przecież procesowy, nie było możliwe w stosunku do wcześniej prawomocnie skazanych członków plutonu specjalnego ZOMO, zakwalifikować ich czyny jako zbrodni przeciwko ludzkości. Jeżeli natomiast chodzi o zdekodowanie znamion strony przedmiotowej zbrodni przeciwko ludzkości to ta okoliczność była przedmiotem wielu już orzeczeń Sądu Najwyższego, które w swych rozważaniach pominął autor kasacji. Otóż zgodnie z treścią art. 3 ustawy o IPN *„Zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, przyjętej w dniu 9 grudnia 1948 r. (Dz. U. z 1952 r. poz. 9, 10 i 213 oraz z 1998 r. poz. 177), a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane”*. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie odnosił się do tak przyjętych przez polskiego ustawodawcę znamion strony przedmiotowej zbrodni przeciwko ludzkości, jego uwarunkowań w prawie międzynarodowym, a także kształtowania się definicji zbrodni przeciwko ludzkości

w prawodawstwie międzynarodowym. Z kolei w postanowieniu z 4 grudnia 2001 r. (II KKN 175/99, OSNKW 2002/5-6/47) Sąd Najwyższy uznał za zbrodnię przeciwko ludzkości czyn sprawcy działającego w strukturach systemu państwa totalitarnego - o jakim mowa w art. 2 lit. a ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytucie Pamięci Narodowej, obowiązującej do wejścia w życie ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, co najmniej aprobował taki sposób realizacji polityki władz państwa, popełniając te czyny, brał tym samym świadomie udział w prześladowaniach ze względów politycznych. Przesłanki przypisania sprawcy zbrodni przeciwko ludzkości zostały określone również w uchwale Sądu Najwyższego z 14 października 2015 r. I KZP 7/15. Uchwała ta również przesądziła o charakterze prawnym Statutu MTK (pub. w LEX 1808193). Punktem odniesienia powinien być również wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2016 r., V KK 402/14 (pub. w LEX 1999823) jak też dalsze orzeczenia – w tym wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., V KK 290/17 (pub. w LEX 2454230), czy też postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., III KK 509/18 (pub. w LEX 3021539). Powyższa uchwała również przesądziła, że na gruncie przepisu art. 3 ustawy o IPN kryteriami pomocniczymi dla określenia znamion czynu wypełniającego jednocześnie znamiona zbrodni przeciwko ludzkości mogą być przepisy Statutu MTK. Strona podmiotowa we wszystkich aktach prawa międzynarodowego, do których odnosi się prawo traktatowe regulujące zbrodnie przeciwko ludzkości i pojawiające się na jego tle orzecznictwo wskazując przede wszystkim na umyślność sprowadzającą się do tego, że sprawca podejmując określone działanie bezprawne co najmniej wiedział o ataku/zamachu, prześladowaniach ludności cywilnej realizowanych w ramach polityki państwa - przy czym nie musiał wiedzieć o całym jego zakresie i wszystkich jego elementach. Nie musiał też podzielać motywacji, akceptować przyczyny lub uznawać za swoje celów ataku/zamachu przeciwko ludności cywilnej (T. Iwanek, Zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym, s. 196 - 197). W definicji zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni komunistycznej istotną rolę

odgrywają motywy jakimi ma się kierować sprawca wypełniający znamiona tych zbrodni - wskazać należy, że chodzi tu o motywy polityki prześladowań/represji ludności jako pewnej całości czy też w przypadku zbrodni komunistycznej naruszenia praw człowieka. Przy czym czyn ten – jak to już zasygnalizowano – może być popełniony w związku z innymi niż represje form naruszenia praw człowieka. Poszczególni sprawcy tego typu przestępstw nie muszą się kierować motywem prześladowania z przyczyn politycznych, wystarczającym jest, aby swoim zachowaniem wspierali politykę państwa, która zmierza do określonego celu a celem jest prześladowanie/represja ludności cywilnej. Cechą charakterystyczną zbrodni przeciwko ludzkości jest to, że stosunkowo rzadko są one popełniane w formie indywidualnej działalności poszczególnych osób. Zazwyczaj dokonywane są przez jednostki, ale w ramach całego zbrodniczego systemu. Działaniom jednostek organizacja państwowa nadawała najczęściej pozory legalności (zob. A. Zoll [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, WKP 2017 - komentarz, stan prawny: 30 września 2017 r., LEX, t. 27). Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2021 r., o sygn. V KK 366/20, słusznie zauważył, że „ludzkość” nie jest terminem abstrakcyjnym – tworzą ją poszczególne jednostki przynależne do ludności cywilnej. Żaden z elementów składających się na definicję zbrodni przeciwko ludzkości nie wskazuje, że warunkiem *sine qua non* zaistnienia tej zbrodni jest fakt, że sprawca powinien działać na szkodę określonej w sposób matematyczny liczby osób pokrzywdzonych. Istotne jest natomiast aby sprawca miał świadomość, iż jego zachowanie stanowi element polityki państwa, prześladowającego możliwą do zidentyfikowania grupę osób z powodów m.in. politycznych. W innym judykacie Sąd Najwyższy wskazał, że o ile prześladowanie w istocie nie jest jedną czynnością, to wyczerpujący znamiona zbrodni lub umyślnego występku czyn sprawcy, który z uwagi na fakt, iż stanowi formę ww. prześladowania, zakwalifikowany jako zbrodnia przeciwko ludzkości, może być jednorazowym zachowaniem. Ważne przy tym jest, by w świetle okoliczności sprawy bezsporne było, że ww. zachowanie, wyczerpujące znamiona przestępstwa umyślnego, stanowiło przejaw tego rodzaju prześladowania (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r. II KK 407/20).

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 159 Kodeksu karnego z 1969 r. w zw. z art. 105 § 1 pkt 3 Kodeksu Karnego z 1969 r. poprzez nierozważnie przez sąd II instancji czy ustawą względniejszą jest dla skazanego brzmienie Kodeksu Karnego z 1969 r., co w konsekwencji doprowadziłoby do uznania czynu z art. 159 k.k. za przedawniony. Uzasadniając w tym zakresie podniesiony w kasacji zarzut z pola widzenia skarżącemu umknęło, że skazanemu przypisano popełnienie zbrodni w ramach konstrukcji jednego czynu określonego w art. 11 § 2 k.k. i w związku z m.in. ustawowym zagrożeniem karą pozbawienia wolności jednym z elementów mającym wpływ na ewentualne przedawnienie karalności było również przypisanie skazanemu czynu z art. 158 § 3 k.k., który w tym układzie procesowym determinował na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. i obecnie obowiązującego terminy przedawnienia, abstrahując przy tym od faktu, że przypisany skazanemu czyn stanowił zbrodnię przeciwko ludzkości, który jednocześnie stanowił także zbrodnię komunistyczną określoną w przepisie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2023.102 t. j.), która po nowelizacji ww. ustawy nie ulega przedawnieniu. Przechodząc do omówienia tego zarzutu obrońca wskazując, iż jego zdaniem doszło do przedawnienia przypisanego skazanemu przestępstwa z art. 159 k.k. błędnie więc go wyodrębnił z przyjętej przez sądy obu instancji kwalifikacji prawnej, gdyż taki zabieg nie pozwala – w niniejszej sprawie - na jego naturalne wyodrębnienie i poddanie tym samym analizie w kontekście terminów przedawnienia w oderwaniu od treści art. 11 § 3 k.k.

W wypadku bowiem czynu wyczerpującego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej, który stanowi przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia jego karalności wyznaczany jest w oparciu o wysokość kary grożącej za przestępstwo określone na podstawie art. 11 § 3 k.k. albo inne przesłanki wymienione w przepisach dotyczących terminu przedawnienia i stosuje się go do całego kumulatywnie kwalifikowanego przestępstwa. Przedawnienie nie jest zatem liczone oddzielnie w odniesieniu do każdego z przepisów wchodzących w skład kumulatywnej kwalifikacji, a stwierdzenie jego upływu nie uniemożliwia powołanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu (por. postanowienie Sądu

Najwyższego z 29 czerwca 2020 r., II KK 292/19). Skarżący zatem błędnie zarzucił sądowi II instancji, że ten nie wyodrębnił a następnie nie poddał osobnej ocenie jednego ze składników czynu wyczerpującego znamiona dwóch przestępstw kodeksu karnego a mianowicie czynu z art. 159 k.k.

Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. – zagrożenie ustawowe karą pozbawienia wolności czynu z art. 158 § 3 wynosiło od 1 roku do lat 15, w obecnie obowiązującym stanie prawnym czyn ten jest zagrożony od roku do 10 lat. Już samo porównanie tych elementów przypisanego czynu, które wyznaczają w oparciu o przepis art. 11 § 3 k.k. granice możliwe do orzeczenia kary pozbawienia wolności – stan prawny obecnie obowiązujący jest zatem korzystniejszy dla skazanego i trudno w takim nawet aspekcie przyjąć, że sąd II instancji dopuścił się rażącego naruszenia przepisu art. 4 § 1 k.k.

Przechodząc natomiast do zagadnienia przedawnienia zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości to te rozważania należy rozpocząć od oczywistej konstatacji, że w ustawie z 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.; dalej: k.k. z 1969 r.), nie było przepisu odrębnie regulującego bieg terminu przedawnienia przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Ustawą z 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz. U. Nr 95, poz. 475) dodano do art. 108 k.k. z 1969 r. § 2 w brzmieniu: *"Bieg terminu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych - w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. - w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. Przepis art. 2 § 1 nie ma w takich wypadkach zastosowania."* Zgodnie z art. 105 § 1 k.k. z 1969 r., karalność przestępstwa ustała, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło: 30 lat - gdy czyn stanowił zbrodnię; 10 lat - gdy czyn stanowił występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą lat 5; oraz 5 lat - gdy chodziło o pozostałe występy. 1 września 1998 r. weszła w życie ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r., poz. 113 7 ze zm.) oraz ustawa *Przepisy wprowadzające k.k.* Artykuł 9 § 1 p.w.k.k. tej ustawy stanowi, że: *"Bieg terminu*

przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych - w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r.- w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. Przepis art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie ma w takich wypadkach zastosowania". W okresie już obecnie obowiązującego Kodeksu karnego, 19 stycznia 1999 r. weszła w życie ustawa o IPN, która w art. 2 zawiera definicję zbrodni komunistycznej. W pierwotnym tekście ustawy przyjęto, że zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od 17 września 1939 r. do 31 grudnia 1989 r., polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. W następstwie kolejnych nowelizacji ustawy o IPN, art. 2 ust.1 ostatecznie otrzymał brzmienie o następującej treści: „Zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od 8 listopada 1917 r. do 31 lipca 1990 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Zbrodniami komunistycznymi są również czyny popełnione przez tych funkcjonariuszy w okresie, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, zawierające znamiona czynów zabronionych określonych w [art. 187](#), [193](#) lub [194](#) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny albo [art. 265 § 1](#), [art. 266 § 1, 2 lub 4](#) lub [art. 267](#) ustawy z 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny, dokonane przeciwko dokumentom w rozumieniu [art. 3 ust. 1 i 3](#) ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2020 r. [poz. 2141](#)) na szkodę osób, których te dokumenty dotyczą".

W pierwotnym tekście art. 4 ust. 1 ustawy o IPN - w stosunku do zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art. 2 tej ustawy, niebędących zbrodniami

wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości - przyjęto rozwiązanie analogiczne do art. 9 § 1 p.w.k.k., określając początek biegu terminu przedawnienia na dzień 1 stycznia 1990 r. oraz wyłączając stosowanie przepisu art. 4 § 1 k.k. Artykuł 4 ustawy o IPN nie przewidywał przy tym odrębnych terminów przedawnienia zbrodni komunistycznych. Sytuacja ta uległa zmianie po uchwaleniu ustawy z 9 kwietnia 1999 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, ustawy z 9 kwietnia 1999 r. o finansach publicznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 38, poz. 360; ustawa weszła w życie 13 maja 1999 r.).

Zgodnie z powyższą ustawą dodano do art. 4 ustawy o IPN nowy ustęp 1 a dotychczasowy ust. 1 oznaczono jako ust. 1 a i nadano mu brzmienie: "Bieg terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art 2, nie będących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. Karalność tych zbrodni ustaje po 30 latach, gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa oraz po 20 latach, gdy czyn stanowi inną zbrodnię komunistyczną. Przepisu art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie stosuje się". Nowelizacją, dokonaną ustawą z 18 października 2006 r. - o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2016 r., poz. 1721 ze zm., która weszła w życie 15 marca 2007 r.), wprowadzono zmiany w art. 4 ust. 1a ustawy o IPN i ustalono termin rozpoczęcia biegu przedawnienia zbrodni komunistycznych na dzień 1 sierpnia 1990 r. oraz wydłużono ich karalność - odpowiednio - do 40 lat w przypadku zbrodni zabójstwa i 30 lat, gdy czyn stanowi inną zbrodnię komunistyczną.

Ustawą o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 15 lipca 2020 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 1273, która to ustawa weszła w życie 31 lipca 2020 r.) zmieniono po raz kolejny przepis art. 4, któremu nadano brzmienie następującej treści

1. Zbrodnie:

- 1) stanowiące według prawa międzynarodowego zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne, o których mowa w art. 1 pkt 1 lit. a, oraz
 - 2) komunistyczne, w rozumieniu art. 2 ust. 1, niebędące zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości
- nie ulegają przedawnieniu.

Pkt 1a art. 4 ust. 1 ustawy o IPN uchylono i dodano pkt 1b. w brzmieniu: „Do zbrodni komunistycznych, o których mowa w ust. 1 pkt 2, przepisu art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie stosuje się”.

Tak więc ustawodawca ostatecznie przesądził, że zbrodnie komunistyczne nie przedawniają się.

W tym miejscu pojawia się zagadnienie zgodności z Konstytucją RP przepisów kolejno art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. a następnie powtarzającego jego treść przepisu art. 9 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy dokonując prokonstytucyjnej wykładni stwierdza co następuje.

Zgodnie z art. 44 Konstytucji RP bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw nie ściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn. Jak podkreśla się w literaturze przepis ten ma charakter retrospektywny. W wyroku z 6 lipca 1999 r., sygn. P 2/99 Trybunał Konstytucyjny wprost stwierdził, że cyt. (...) przepis art. 9 § 1 p.w.k.k. jest wyraźnym ustawowym wypełnieniem normy z art. 44 Konstytucji RP.

Sąd dostrzega w tym zakresie inne zapatrywania prawne doktryny, wskazujące na to, że zawiesić można jedynie coś co nie upłynęło, ale ich nie podziela.

Norma art. 9 § 1 p.w.k.k. bowiem obejmowała osoby będące funkcjonariuszami publicznymi, którzy w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. w związku z pełnieniem swych funkcji popełnili umyślne przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu, wolności i wymiarowi sprawiedliwości zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej trzech lat”. Sąd Najwyższy podziela pogląd Trybunału Konstytucyjnego, że „(...) Nieuzasadnione jest twierdzenie, że funkcjonariusze publiczni są w identycznej sytuacji faktycznej i prawnej, jak inne osoby fizyczne. Na tle regulacji prawnej, także prawnokarnej, odnoszącej się do funkcjonariuszy publicznych, uzasadnione jest stawianie odmiennych wymogów tej kategorii podmiotów. Podlegali oni zawsze silniejszej ochronie prawnokarnej niż zwykli obywatele (np. art. 233-236 k.k. z 1969 r. oraz art. 222, art. 223, art. 226 k.k. z 1997 r.) i dlatego można stawiać im surowsze wymagania. Założenie to znajduje poparcie w art. 44 Konstytucji, który zawiesza w określonych sytuacjach bieg przedawnienia przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych. Należy tu podkreślić, iż kwestionowane ograniczenie dotyczy tylko tych funkcjonariuszy publicznych, którzy dopuścili się przestępstw działając w tym właśnie charakterze, a nie jako osoby prywatne (...)”.

W tym miejscu Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że przepis art. 9 § 1 p.w.k.k. a wcześniej przepis art. 108 § 2 k.k. z 1969 r. stanowił element przywrócenia praworządności wymiarowi sprawiedliwości. „(...) *Ratio legis* tych unormowań (i wcześniejszych, od roku 1991) nie leży tylko w kwestii odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy publicznych państwa totalitarnego, sprawców zbrodni popełnionych w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, ale wyraża się także w dążeniu do usunięcia systemowej niesprawiedliwości, polegającej na zapewnieniu im nieodpowiedzialności karnej, z rażącym pogwałceniem zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Jeżeli do istoty poprzedniego systemu ustrojowego należało objęcie szczególną ochroną prawną funkcjonariuszy, zwłaszcza gdy chodzi o popełniane przez nich przestępstwa związane z "obroną ustroju" albo wprost wymierzone w przeciwników politycznych, jednocześnie zaś sprawcy tych przestępstw działali często z inspiracji bądź pod bezpośrednim kierownictwem przełożonych, to obecnie nie ma żadnych przesłanek do akceptacji

aksjologicznej, czy utrzymywania skutków prawnych tych zjawisk (vide przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego) (...)."

Do tak przyjętego kierunku interpretacji przepisu art. 9 § 1 p.w.k.k. a wcześniej przepisu art. 108 § 2 k.k. z 1969 r., warto przywołać kierunek interpretacyjny jaki nadał w swojej uchwale z 7 czerwca 2002 r. o sygn. I KZP 15/02, Sąd Najwyższy:

„(...) Nie oznacza to, iż na płaszczyźnie konstytucyjnej nie można poszukiwać argumentów wspierających założenie, które legło u podstaw uchwały. Otóż, trzeba uznać, że art. 43 i 44 Ustawy Zasadniczej są wyrazem intencji ustawodawcy, aby pewne czyny były przez państwo ścigane zawsze (art. 43), niektóre zaś przestępstwa, które nie mogły być i nie były wcześniej ścigane z przyczyn politycznych, mają być ścigane od chwili ustania przyczyn wcześniej tamujących ich ściganie. Obie te regulacje pełnią zatem rolę gwarancyjną, jednakże nie wobec sprawców wymienionych w nich przestępstw. Zawierają gwarancję dla pokrzywdzonych (ofiar), że popełnione na ich szkodę czyny o najpoważniejszym ciężarze gatunkowym nie przedawnią się nigdy, albo że w przypadku tych przestępstw, które nie były wcześniej ścigane (państwo nie realizowało w stosunku do nich prawa ścigania), prawo to będzie realizowane od chwili, kiedy stanie się to możliwe. (...). W tym miejscu wypada tylko powiedzieć, że zarówno unormowanie art. 43, jak i unormowanie art. 44 Konstytucji nie jest sprzeczne z istotą przedawnienia jako instytucji prawa karnego. (...) Najważniejszego jednak argumentu przemawiającego za przyjętym w uchwale kierunkiem interpretacji należy poszukiwać w istocie instytucji przedawnienia. W literaturze przyjmuje się, że istotę tę stanowi upływ czasu, który powoduje wyłączenie lub ograniczenie reakcji karnej; celowość bowiem ścigania czynu zabronionego, wyrokowania w tym przedmiocie lub wykonania kary po pewnym okresie po prostu zanika (por. m.in. K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 7; I. Andrejew: *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 316; M. Cieślak: *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 482; A. Zoll i K. Buchała: *Polskie prawo karne*. Warszawa 1995, s. 478). Słusznie stwierdza się w literaturze, że instytucja przedawnienia opiera się przede wszystkim na założeniach polityki kryminalnej, wysuwając na pierwszy plan odpadnięcie po upływie oznaczonego czasu potrzeby

karania z punktu widzenia prewencji generalnej i prewencji specjalnej, przy czym względy dowodowe nie odgrywają tutaj roli decydującej (M. Cieślak: *ibidem*; K. Buchała i A. Zoll: *ibidem*). Kwestie związane z trudnościami dowodowymi, które mogą wystąpić po upływie pewnego czasu od popełnienia danego czynu, jako uzasadnienie instytucji przedawnienia nie mogą być wręcz uznane za odgrywające jakąkolwiek rolę (K. Marszał: *ibidem*, s. 66). Ze względu na kryminalno-polityczne uzasadnienie instytucji przedawnienia, jego okresy wyznaczone przez polskie prawo karne wykazują duże zróżnicowanie. Co do czynów o różnym ciężarze gatunkowym (w praktyce decyduje tu sankcja grożąca za popełnienie danego czynu) zanik celowości reakcji karnej następuje w różnych terminach od popełnienia czynu. Ustawodawca polski stoi na stanowisku, iż zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie przeciwko pokojowi oraz przestępstwa wojenne nie przedawniają się (art. 43 Konstytucji, art. 105 § 1 k.k.), karalność zbrodni zabójstwa przedawnia się po 30 latach (art. 100 § 1 pkt 1 k.k.), innej zbrodni po 20 latach (art. 100 § 1 pkt 2 k.k.), czynu stanowiącego występnek zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata - 10 lat (art. 100 § 1 pkt 3 k.k.), czynu zagrożonego karą pozbawienia wolności nie przekraczającą lat 3 - 5 lat (art. 100 § 1 pkt 4 k.k.), czynu zagrożonego karą ograniczenia wolności lub grzywną - 3 lata (art. 100 § 1 pkt 5 k.k.). Karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok; jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu (art. 45 § 1 k.w.). Wyliczenie to przedstawia wyraźną gradację okresów przedawnień. Jest ona wyrazem uznania przez ustawodawcę kryteriów przemawiających za rezygnacją ze ścigania ze względu na zanik celowości reakcji karnej. Jeżeli zatem ustawodawca określa różne terminy przedawnienia (zależne od wagi czynu) i stanowi, iż z chwilą ich upływu rezygnuje z prawa do reakcji karnej, gdyż reakcja taka byłaby niecelowa, to – zgodnie z założeniem racjonalności ustawodawcy - rezygnacja taka, ściśle związana z erozją celowości ścigania przez upływ czasu, musi mieć charakter trwały. Konsekwencją tego założenia jest uznanie zasady, iż zgodnie z funkcją i istotą przedawnienia okres przedawnienia, który raz upłynął, jest tożsamy z trwałą i ostateczną rezygnacją państwa ze ścigania danego czynu.

Nie stoi w sprzeczności z istotą przedawnienia przyjęcie przez ustawodawcę, że niektóre czyny się nie przedawniają (art. 43 Konstytucji, art. 105 § 1 i 2 k.k., art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 18 grudnia 1998 r., Dz.U. nr 155, poz. 1016 ze zm.). Trudno w takiej sytuacji w ogóle mówić o przedawnieniu - instytucję tę bowiem ustawodawca wyraźnie wyłącza.

Inaczej ma się sprawa z zawieszeniem przedawnienia (art. 44 Konstytucji) lub liczeniem jego terminu na nowo. Artykuł 4 ust. 1a ustawy o IPN przewiduje, że bieg przedawnienia zbrodni komunistycznych, nie będących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1990 r. Przepis ten wyraźnie nakazuje wyłączenie stosowania art. 4 § 1 k.k. Na pierwszy rzut oka mogłoby się zatem wydawać, że ustawodawca określił w obu tych przypadkach możliwość "odżycia" biegu przedawnienia nawet w sytuacji, gdy przedawnienie co do danego czynu już upłynęło. A więc zdawać by się mogło, że nie tylko na poziomie ustawowym, ale także na poziomie konstytucyjnym ustawodawca "przełamał" przedstawioną istotę przedawnienia i przewidział możliwość "odżycia" przedawnienia, a samo przedawnienie nie jest instytucją, do której podstawowych składowych elementów należy trwałość. Nawet bowiem wtedy, gdy przedawnienie, liczone według przepisów obowiązujących w czasie popełnienia np. zbrodni komunistycznej (np. według przepisów kodeksu karnego z 1932 r. lub z 1969 r.) upłynęło, to - zgodnie z art. 4 ust. 1 a ustawy o IPN, przedawnienie danego czynu jest liczone na nowo. Drugie ("nowe") przedawnienie jest liczone od początku stycznia 1990 r. Nieco inna jest regulacja konstytucyjna, lecz w gruncie rzeczy jej zastosowanie daje ten sam rezultat, inaczej jedynie oblicza się datę początku biegu nowego okresu przedawnienia. Nie sposób jednak nie dostrzec, że unormowanie ustawy o IPN jest refleksem przepisu konstytucyjnego, tyle tylko, że art. 4 ust. 1 a cytowanej ustawy wprowadził domniemanie, które nie zostało wprost wyrażone przez ten przepis. Owo domniemanie opiera się na założeniu, które może być odczytane dopiero przez pryzmat art. 43 Konstytucji. Otóż, nie ulega wątpliwości, że ustawodawca przyjął, że do dnia 31 grudnia 1989 r. istniały polityczne przyczyny, z powodu których zbrodni komunistycznych (a są nimi, w rozumieniu ustawy o IPN, czyny popełnione

przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939 r. do dnia 31 grudnia 1989 r., polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia) w ogóle nie ścigano, dopiero od tego dnia możliwe stało się ich ściganie, z tym też dopiero dniem zaczyna biec okres przedawnienia. Nie byłby jednak zasadny wniosek, że przedawnienie w tych przypadkach biegnie na nowo po raz wtóry. „Odżycie” przedawnienia ma tu charakter wyraźnie pozorny. Artykuł 44 Konstytucji i art. 4 ust. 1a ustawy o IPN pozwalają na przyjęcie, że w sytuacjach w przepisach tych przewidzianych w sposób szczególny określa się początek biegu pierwszego przedawnienia wobec danego czynu. Można mieć wątpliwości co do tego, czy przedawnienie w wymienionych w tych przepisach przypadkach zaczęło w ogóle biec i czy jego termin już upłynął. Jeżeli bowiem uznać (a z rozważań na temat istoty przedawnienia wynika, że inne wnioski nie są możliwe), że przedawnienie karalności następuje dopiero wówczas, gdy państwo rezygnuje ze ścigania, a w całym okresie przedawnienia państwo mogło realizować to uprawnienie, to oczywiste jest, że okres przedawnienia nie mógł w ogóle w tych przypadkach (przestępstwa wymienione w art. 44 Konstytucji i art. 4 ust. 1 a ustawy o IPN) biec, gdyż państwo swych obowiązków prawnych w tym zakresie nie realizowało. Z całą stanowczością trzeba zatem podkreślić, że bieg przedawnienia w tych przypadkach w ogóle się nie rozpoczął, gdyż z natury przedawnienia wynika, że jest ono sprzężone z rezygnacją ze ścigania. Nie można rezygnować z czegoś, co faktycznie przez cały okres powojenny było zakazane z przyczyn politycznych (ściganie przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy publicznych lub funkcjonariuszy państwa komunistycznego)”.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy nie podzielając zasadności podniesionych w kasacji zarzutów uznał ją za oczywiście bezzasadną

W konsekwencji na podstawie art. 637 a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Wobec oddalenia kasacji bezprzedmiotowe stało się również rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

[WB]

[ał]